

Kiedy czas na regulatory wzrostu w zbożach i rzepaku?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 14 kwietnia 2016

Regulatory wzrostu spełniają bardzo szczególną funkcję. Ograniczają wzrost źdźbeł zbożowych, przez co znacząco wpływają na ich plonowanie. Inną funkcję spełniają w uprawach rzepaku. Kiedy zatem je stosować?

Regulatory wzrostu mają za zadanie modyfikowanie pokroju roślin, czyli **ograniczenie rozwoju głównego pędu oraz wyrównanie bocznych rozgałęzień**. Sam zabieg ma skutkować **zredukowaniem niebezpieczeństwa wylegania roślin**, równomiernym rozwojem pędów głównych i bocznych oraz synchronizacją kwitnienia.

*- Dla zbóż najlepszym momentem jest faza pierwszego kolanka. W każdym regionie kraju sprawy wyglądają nieco inaczej. **W innym terminie regulatorów wzrostu używać będą rolnicy z okolic Białegostoku, a w innym Wrocławia. Wszystko zależy od krainy geograficznej oraz oczywiście pogody.** Dla przykładu jedni zabieg wykonują już 20 kwietnia, a inni, z uwagi na temperaturę, będą musieli się jeszcze wstrzymać. Nie ma też fizycznej możliwości, by wykonać zabieg podczas przymrozków – mówi Tomasz Olejnicki z [Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu](#).*

Z reguły o tej porze rolnicy podają rzepakowi regulatory doraźnie.

Tomasz Olejnicki, WODR

Regulatorów wzrostu należy używać bardzo rozsądnie, gdyż mogą one oznaczać różnego rodzaju problemy.

*- Należy mieć też na względzie pogodę podczas samego zabiegu i rozsądnie stosować wszelkie środki. **Jeśli jest sucho, regulatory wzrostu stosujemy w innym natężeniu, gdyż większe może doprowadzić do spalenia roślin.** Należy przede wszystkim czytać etykiety i nie stosować środków podczas słonecznej pogody – wyjaśnia Tomasz Olejnicki.*

Nieco inaczej stosowanie regulatorów wzrostu wygląda w przypadku **rzepaku**. Najważniejsze, **by użyć ich jesienią, gdyż jeśli rośliny będą zbyt bujne w okresie jesienno-zimowym, możemy**

być niemal pewni słabych plonów.

– *Wiosną stosuje się je już w miarę potrzeb. Z reguły o tej porze rolnicy podają rzepakowi regulatory doraźnie, gdyż jeśli nie ma takiej potrzeby, nie zauważymy niepokojących zmian, nie ma powodu, by ich stosować* – mówi Tomasz Olejnicki.

Zarówno w przypadku zbóż, jak i rzepaku najważniejsze jest wyjście w pole i dokładne przyjrzenie się uprawom. O tym, czy stosować regulatory wzrostu na naszych plantacjach decydować powinno przede wszystkim doświadczenie i zdrowy rozsądek.

Więcej o regulatorach wzrostu dowiedzie się z artykułu: [Przyszedł czas na regulację zbóż.](#)